

Wojciech Słomski

Państwo i prawo w warunkach globalizacyjnych tendencji XXI w.

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 1, 129-151

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Słomski

Państwo i prawo w warunkach globalizacyjnych tendencji XXI w.

Proces globalizacji jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych, ogólnosię światowych problemów końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz początków obecnego stulecia. U jednych wywołuje on entuzjazm, co szczególnie odzwierciedla się wśród części środowisk wielkiego, międzynarodowego biznesu. Wśród innych, między innymi u części przedstawicieli zachodnich klas średnich, wywołuje niechęć, a w skrajnych wypadkach nawet przerażenie. W latach 2000 i 2001, kiedy odbywały się konferencje na temat globalizacji w Seattle, Melbourne, Pradze oraz Montrealu i Genui, towarzyszyły im gwałtowne rozruchy i starcia z policją.

Problemy globalne mogą mieć charakter ekonomiczny, ekologiczny, surowcowo-energetyczny, bezpieczeństwa itd., których nie można rozwiązać w skali jednego państwa lub grupy państw (np. UE, NAFTA, APEC itp.). Spowodowało to wykształcenie się kompleksowej współzależności państw i regionów¹. Procesy globalizacyjne zdaniem wielu najbardziej niepokojąco uwidoczniają się w skali gospodarczej, zgodnie z hasłem-zasadą „kapitał nie zna granic”. U progu XXI w. ma miejsce zwiększenie międzynarodowego przepływu kapitałów, jak również siły roboczej i produktów. Produkcja jest natomiast lokowana w tych państwach, w których inwestorzy są w stanie osiągnąć możliwie największy zysk. W tym kontekście szczególne obawy dotyczą ucieczki kapitałów z państw bogatych, gdzie jest droga siła robocza, do krajów o możliwościach pozyskania taniej siły roboczej (na przykład Chiny, Tajlandia, Singapur, Wietnam, Brazylia, Meksyk). Zaniepokojenie wzbudza również związany z tym wzrost bezrobocia. Tak więc w Niemczech w 1996 r. było ponad 6 mln ludzi poszukujących pracy, co okazało się największą ich liczbą w tym kraju od czasu zakończenia II wojny światowej. Wynika to prawdopodobnie nie tyle z procesu globalizacji (wbrew jej najbardziej zagorzałym przeciwnikom), co z faktu upadania nierentownych, postsocjalistycznych przedsiębiorstw w dawnej Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), jak również z „przesocjalizowania” gospodarki niemieckiego państwa. Globalizacja wywołuje zaniepokojenie przede wszystkim środowisk lewicowych oraz radykalnie prawicowych, niechętnych umiędzynarodowieniu gospodarki. Obawy te podziela również część ekspertów ekonomicznych. Jak przekonuje Herbert Henzler, szef jednej z niemiec-

¹ *Leksykon politologii* (red.) A. Antoszewski, Wrocław 1996, s. 106-107.

kich firm konsultingowych, w przeciągu XXI stulecia, w warunkach globalizacji przemysł podzieli los rolnictwa, czyli radykalnie zmniejszy zatrudnienie do niezbędnego minimum².

Zdaniem autorów książki „Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt” proces ten polega na takim rodzaju komunikacji, która jest oparta na niskich kosztach transportu oraz wolnym, nie znającym granic i barier handlu międzynarodowym. Przeobraża to świat współczesny w jedną, „globalną wioskę”. Zdaniem przeciwników ogólnoswiatowych procesów, zachodzących na przełomie XX/XXI w., wielkim zagrożeniem jest nieograniczona światowa konkurencja na rynku pracy, w związku z czym na przykład niemieckie przedsiębiorstwa będą tworzyć nowe stanowiska pracy niemal wyłącznie poza granicami swojego kraju, gdzie jest o wiele taniej, natomiast w bogatych krajach zamiast drogiej miejscowej siły roboczej, będą zatrudniani mniej wymagający specjaliści z państw biednych, jak na przykład z szybko rozwijających się Indii w przemyśle komputerowym. Hans Peter Martin i Harald Schumann powołują się na przykład szwajcarskiego Zurychu, skąd Swissair przeniósł rachunkowość na Półwysep Dekan, gdzie można zatrudnić trzech Hindusów za jednego Szwajcara³. Z drugiej strony tworzenie w ten sposób nowych miejsc pracy w ubogich rejonach świata może przyczynić się do ich rozwoju gospodarczego oraz zmiany panujących tam dotychczas złych stosunków społecznych. Tego przeciwnicy globalizacji zdają się nie dostrzegać w sytuacji, kiedy rządy biedniejszych państw, na przykład Chin, Tajlandii czy Indii, starają się przyciągnąć jak najwięcej kapitałów. Przeciwnie, niepokój wywołuje ich ucieczka z państw zamożnych do tych, które oferują tanią siłę roboczą. Również rządy bogatych państw, zdaniem przeciwników globalizacji, nie są w stanie powstrzymać negatywnych procesów oraz zatrzymać kapitałów. Wielkie koncerny szantażują zarówno rządy, jak i związki zawodowe, dyktując warunki, jak na przykład w latach 1994-1995 IBM we Francji, co zmusiło tamtejszych pracowników filii do dokonania wyboru: zaakceptować dziesięcioprocentową obniżkę wynagrodzeń lub zgodzić się na zwolnienie dwóch tysięcy osób. Tymi właśnie środkami amerykański koncern komputerowy zredukował w latach 1991-1995 o 1/3 koszty pracy oraz doprowadził do zwolnienia 122 000 pracowników na całym świecie. Przejawem niesprawiedliwości był fakt, że odpowiadający za masową redukcję zatrudnienia zarządcy IBM otrzymali po 5,8 mln USD wynagrodzenia na głowę⁴. Podobną taktykę wobec związków zawodowych zastosował niemiecki Volkswagen w stosunku do czeskiej Skody, grożąc związkowcom oraz rządowi w Pradze przeniesieniem produkcji do Meksyku⁵. Wielkie firmy próbowały również unikać płacenia wysokich podatków w swoich krajach, co czyniły między innymi w Niemczech BMW oraz Siemens. W samym tylko 1994 r. niemieckie firmy ukryły w Irlandii przed fiskusem 25 miliardów marek. Na przykład Opel zminimalizował swoje obciążenia podatkowe wobec państwa niemieckiego

² H. P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 1999, s. 10.

³ *Ibidem*, s. 10-11; 122-123.

⁴ *Ibidem*, s. 144, 147.

⁵ *Ibidem*, s. 159-160.

poprzez przeniesienie finansowej centrali do belgijskiej Antwerpii⁶. W ten sposób ucieczka kapitałów stała się faktem również w ramach samej Unii Europejskiej. W powyższym kontekście przeciwnicy globalizacji ostrzegają, że jeżeli rządy poszczególnych państw oraz władze wspólnot międzynarodowych nie powstrzymają niebezpiecznych tendencji, w przyszłości ukształtuje się społeczeństwo 20 : 80, w którym tylko 20% będzie pracować i mieć tym samym udział w konsumpcji oraz wpływ na rządzenie, natomiast dla reszty trzeba będzie jedynie dostarczać pożywienia i rozrywek, aby ich „okiełznać”, tak aby nie spowodowali groźnego dla wielkiego kapitału buntu⁷. Na określenie współczesnych tendencji amerykański ekonomista Edward Luttwak ukuł w 1995 r. pojęcie turbokapitalizmu, którego ekspansja jego zdaniem wydaje się nie do powstrzymania, szczególnie w sytuacji, kiedy stare, ustabilizowane po II wojnie światowej, elementy państwa socjalnego erodują, a nowe jeszcze nie zostały utworzone, podczas gdy neoliberalowie wychwalają raczej antysocjalny „model amerykański”⁸. Należy zaznaczyć, że w pierwszych latach XXI w. niewiele wskazuje na to, żeby rzeczywiście miał ziszczyć się pesymistyczny scenariusz 20 : 80, ponieważ tendencje spadku i wzrostu zatrudnienia i bezrobocia miały miejsce w przeciągu ubiegłego stulecia przez cały czas, w zależności od panującej koniunktury gospodarczej. Tutaj nadal wielkie znaczenie, również w warunkach globalizacji, ma odpowiednia polityka rządów poszczególnych państw, kreujących i stymulujących rozwój ekonomiczny. Za pozytywny europejski przykład może służyć Hiszpania. W ciągu czterolecia swojej pierwszej kadencji (1996-2000) konserwatywny rząd Jose Marii Aznara stworzył aż około 1 800 000 nowych miejsc pracy, a więc tyle, co we wszystkich pozostałych państwach Unii Europejskiej⁹. Jest to wielkim sukcesem i dało Partii Ludowej kolejne wyborcze zwycięstwo w 2000 r. O wielkim sukcesie walki państwa z bezrobociem świadczy fakt, że w 1995 r. liczba hiszpańskich bezrobotnych wynosiła 23%, natomiast w 1998 r., kiedy od dwóch lat władzę sprawowała prawica, spadło ono do 18%, aby w 1999 r. spaść jeszcze do 15%¹⁰. W roku 2002 bezrobocie wynosiło już tylko 10%¹¹. Należy przy tym zagadnieniu zaznaczyć, że Hiszpania stosuje w ocenie bezrobocia znacznie ostrzejsze kryteria niż pozostałe kraje UE. Kiedy stosuje się kryteria ogólnounijne, wynika, że hiszpański poziom bezrobocia nie przekraczał w 2000 r. 9%¹². Oznacza to, że w porównaniu z sytuacją sprzed 1996 r., niemal nie istnieje. Obok spadku bezrobocia, w latach 1996-2000 wzrosły wszystkie wskaźniki ekonomiczne. Produkt Krajowy Brutto (PKB) wzrastał w 1995 r. o 2%, w 1997 r. o 3,4%, a w 1999 r. o 3,7%. W porównaniu z rokiem 1995, w 1999 r. nastąpił dwukrotny wzrost konsumpcji wewnętrznej - z 2 do 4%¹³.

⁶ Ibidem, s. 237-240.

⁷ M. Bogunia-Borowska, M. Śleboda, *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Kraków 2003, s. 122.

⁸ H. P. Martin, H. Schumann, op. cit., s. 14.

⁹ „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 61.

¹⁰ „Wprost” 2000, nr 9.

¹¹ *50 pytań o Unię Europejską* (oprac.) M. Kuczewski, St. Zawiśliński, Warszawa 2002, s. 8.

¹² „Wprost” 2000, nr 9.

¹³ Tamże.

Kolejnym przykładem pozytywnego przeciwstawiania się negatywnym tendencjom ekonomicznym globalizacji jest Chile, które od lat dziewięćdziesiątych XX w. oparło swoją ekonomikę na eksporcie surowców i płodów rolnych, jak: wino, owoce, ryby, owoce morza, drewno i jego pochodne. Państwo chilijskie celowo zrezygnowało ze stymulowania eksportu, oddziałując jedynie na kształtowanie się kursu waluty. Chile jako jedyny kraj południowoamerykański poszło drogą modernizacji, przy jednoczesnej negacji wymagań Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Polityka kolejnych demokratycznych rządów w Santiago ma na celu zapobieżenie wszelkim niekorzystnym skutkom globalizacji. Tak więc nie został sprywatyzowany podstawowy sektor tamtejszej gospodarki, czyli górnictwo miedzi. Ograniczeniom zostały poddane zagraniczne inwestycje kapitałowe. W celu uchronienia państwa i społeczeństwa przed napływem międzynarodowego kapitału spekulacyjnego, który w 1994 r. spowodował ostry kryzys w Meksyku, Chile nałożyło na obcych inwestorów obowiązek wymiany walut, utrzymywania rezerw obowiązkowych. Wprowadzony został również limit udziału funduszy pożyczonych w przedsięwzięciach kapitału zagranicznego. Około 30% zagranicznych inwestycji znalazła się w dyspozycji Banku Centralnego, a pozostała część mogła zostać zainwestowana w operacje giełdowe. Inwestycje te nie mogą zostać wycofane przez okres roku. Dzięki tej polityce gospodarczej kolejnych rządów nastąpił w Chile wzrost PKB o 7% średnio w skali roku, a eksport sięgnął ponad 75%, z poziomu 1. 300 mln USD w 1990 r. do 4. 500 mln USD w 1996 r. Pomimo szerokiej interwencji państwa miał miejsce przyrost inwestycji obcych. Wysokie w latach osiemdziesiątych XX w. bezrobocie wynosiło w 1998 r. 5-6%, a wskaźnik ubóstwa spadł z 45,1% w 1987 r. do 23,2% w 1996 r.¹⁴ Żaden kraj latynoamerykański nie osiągnął w ostatnim czasie takiego sukcesu gospodarczego. Przykłady Hiszpanii i Chile świadczą o tym, że nawet w warunkach procesów globalizacyjnych funkcje państw i rządów są bardzo istotne, również w zakresie kreowania rozwoju gospodarczego, tworzenia i utrzymywania dotychczasowych miejsc pracy.

W celu przeciwstawienia się negatywnym społecznie skutkom procesów globalizacyjnych obok działania rządów powstają inicjatywy społeczne. W Polsce w tym celu podjęły działalność Instytut Marki Polskiej oraz Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego¹⁵.

Globalizacja przyczynia się ponadto do tworzenia się wielkiej, światowej i ponadpaństwowej elity ekonomicznej, na której działalność poszczególne rządy mają niewielki wpływ, a w wielu przypadkach jest ona szkodliwa dla państw i społeczeństw. Za przykład może służyć tu postać australijskiego magnata medialnego Roberta Murdocha, którego kariera rozpoczęła się jeszcze pod koniec lat czterdziestych XX w., kiedy w spadku po ojcu otrzymał gazetę

¹⁴ K. Krzywicka, *Ameryka Łacińska wobec globalizacji* [w:] „Oblicza procesów globalizacji” (red.) M. Pietraś, Lublin 2002, s. 93.

¹⁵ M. Głogowski, *Potrzeba polskiej strategii gospodarczej w erze globalizacji* [w:] Ogólnopolskie forum pt. *Kierunki przekształceń strategicznych dziedzin polskiej gospodarki a suwerenność Polski w warunkach globalizacji*, Warszawa, 9.01.2001, s. 9-11.

„Adelaide News”, po czym kupował kolejne tytuły prasowe w Melbourne, Londynie, Nowym Jorku. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia przejął wytwórnię filmową 20th Century Fox i sieć telewizji Fox Network. Aby móc to uczynić, zmienił obywatelstwo na amerykańskie. W następnych latach zakupił BSKyB w Wielkiej Brytanii, jak również Star w Hongkongu. W początkach lat dziewięćdziesiątych XX w. Murdoch był bliski bankructwa, ponieważ zbyt wielkie środki wydawał na rozwój telewizji satelitarnej. Uratowało go zaufanie ze strony banków¹⁶. Koncentracja mediów w rękach przedstawicieli wielkich korporacji może być bardzo niebezpieczna dla rzeczywistej wolności słowa, ponieważ niejednokrotnie wymagają oni od redaktorów dyspozycyjności i lojalności. Stanowi to niezaprzeczone zagrożenie dla demokracji. Przed zagrożeniami z tym związanymi przestrzega prof. Maria Szyszkowska, od 2001 r. senator RP (SLD). Jej zdaniem dążenie koncernów medialnych do zdobycia rynków prasowych, telewizyjnych i radiowych powoduje narzucenie zarówno redaktorom, jak i odbiorcom ich punktu widzenia. Pojawia się w związku z tym nowy rodzaj „cenzury” wewnątrzredakcyjnej, powodującej, że redaktorzy i reporterzy są zmuszeni liczyć się ze zdaniem decydentów wywodzących się z korporacji właścicielskiej. Zdaniem prof. Szyszkowskiej w polskich warunkach cenzura tego typu jest groźniejsza niż panująca w okresie PRL, przed 1989 r.¹⁷

Niepokoje napawa antyglobalistów coraz większa rola korporacji transnarodowych, co ich zdaniem osłabia państwo oraz jego instrumenty prawne. W 1997 r. światowa siatka tego typu korporacji zgromadziła 1,8 biliona USD w aktywach zagranicznych, przy zatrudnieniu blisko 6 milionów pracowników. Największą pozycję posiadał w owym czasie General Electric, a następnie Ford Motor Company, Royal Dutch/Shell Group, General Motors, Exxon Corporation, Toyota oraz IBM. Niemal 90% tego rodzaju korporacji wywodziło się ze Stanów Zjednoczonych, państw Unii Europejskiej oraz Japonii. Do setki najlepszych weszły jedynie dwa przedsiębiorstwa z państw rozwijających się: Petroles de Venezuela i południowokoreański Daewoo. Najsilniej były reprezentowane następujące branże: elektroniczna, paliwowa, telekomunikacyjna (m.in. Ericsson, Motorola, Siemens), chemiczna i samochodowa¹⁸. Korporacje tworzą sieci z innymi podmiotami sektora prywatnego, mającymi możliwość działania na skalę ogólnoswiatową. Przyczynia się to do tego, że kapitał coraz częściej pozostaje w posiadaniu udziałowców z wielu państw. Firmy macierzyste często zakładają spółki joint venture oraz filie w wielu krajach świata, z mniejszościowym lub większościowym udziałem własnym. Te pomniejsze jednostki tworzą z kolei swoje filie (przedstawicielstwa) w wielu różnych krajach. Tego typu globalną sieć zbudowała szwedzka firma ABB, która już w początkach lat dziewięćdziesiątych XX w. stała się światowym liderem

¹⁶ M. Żyromski, *Elita w procesie globalizacji* [w:] „Społeczne problemy globalizacji” (red.) Z. Blok, Poznań 2001, s. 57-68.

¹⁷ A. Cioch, *Silna władza. Rozmowa z prof. Marią Szyszkowską, filozofem, senatorem RP*, „Fakty i Mity” 2003, nr 36, s. 17.

¹⁸ A. Moraczewska, *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji* [w:] „Oblicza...”, s. 93.

przemysłu ciężkiego. Jest to obecnie rodzaj federacji odrębnych firm „narodowych”, dzięki czemu ABB posiada swoje zakłady produkcyjne na wszystkich kontynentach. Firmy z grupy ABB działając w poszczególnych państwach tak dostosowują się do panujących warunków politycznych, gospodarczych i kulturowych, że właśnie dzięki temu stają się „narodowymi”¹⁹. W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia zgodnie z danymi UNIDO, liczba transnarodowych korporacji w świecie wynosiła około 40 tys. Posiadały one 270 tys. filii²⁰. Obecnie wielkie korporacje stają się „globalne” dzięki tworzeniu sieci powiązań pomiędzy korporacją macierzystą a poszczególnymi filiami. Przyczynia się to do ruchów migracyjnych ludzi, zarządzających danymi filiami lub pracujących w nich, jak również przemieszczania produkcji (m.in. wytwarzanie podzespołów). Przyczynia się też do powstania niewielkiej liczby państw bogatego centrum (Ameryka Północna, Europa Zachodnia, Japonia, Australia), półperyferii (Europa Środkowowschodnia, Azja Południowo-Wschodnia, Brazylia, Indie, Izrael) oraz peryferii (m.in. państwa afrykańskie)²¹.

Proces globalizacji wiąże się ponadto z postępującą dominacją jednego tylko państwa i wywodzącego się stamtąd kapitału, czyli Stanów Zjednoczonych, które najbardziej korzystają z obecnej sytuacji, przewodząc nie tylko w dziedzinie ekonomii, ale również w polityce międzynarodowej oraz jako główny „dostarczyciel” tak zwanej kultury masowej do zdecydowanej większości regionów świata. Powoduje to sytuację, w której z jednej strony wielkie rzesze ludności świata uważają amerykański styl życia za swój ideał, do którego starają się dążyć, a z drugiej strony również amerykańska dominacja kulturowa wywołuje sprzeciw, a nawet agresję, szczególnie w krajach o starej kulturze, jak zdecydowanie broniąca swojej tożsamości Francja²². W Polsce również pojawiają się liczne obawy związane z zagrożeniem negatywnymi skutkami globalizacji, nie tylko w ekonomii i polityce, ale również w kulturze i stylu życia. Pojawiają się one zarówno na prawicy, jak i lewicy. Jeden z działaczy polskiej prawicy narodowej, Marek Jurek (od 2001 r. poseł Prawa i Sprawiedliwości) obawia się utraty tożsamości narodowej w wyniku otwartości na międzynarodowe komunikowanie medialne. Jest on wyrazicielem obawy, że spowoduje to relatywizację. Opiera się przy tym na badaniach, przeprowadzonych w 1983 r. przez American Enterprise Institute, które potwierdziły, że środowisko mediów w Stanach Zjednoczonych, do którego należą przedsiębiorcy, zarządcy, redaktorzy, w swojej większości nie praktykuje żadnej religii i składa się głównie ze zwolenników „wolności aborcji”, akceptuje styl życia mniejszości seksualnych, akceptuje seks oraz przemoc w środkach masowego przekazu, głosuje w wyborach na liberalnych kandydatów z Partii Demokra-

¹⁹ Ibidem, s. 92.

²⁰ *Międzynarodowe stosunki gospodarcze na przełomie wieków* (red.) M. Piklikiewicz, Warszawa 2000, s. 90.

²¹ A. Moraczewska, op. cit., s. 92-93.

²² *Po pierwsze: mądrze pytać! Z profesorem Jacques'em Le Goffem, wybitnym historykiem francuskim rozmawia Halina Manikowska*, „Mówią Wieki” 1993, nr 11, s. 4.

tycznej²³. Zdaniem konserwatystów państwo ma za zadanie obronę społeczeństwa przed tego rodzaju zagrożeniami. Należy przy tym podkreślić, że ochronę tożsamości narodów europejskich przed zalewem skomercjalizowanej produkcji amerykańskiej prowadzi UE, wprowadzając między innymi przepis o pięćdziesięcioprocentowym udziale audycji i filmów z państw członkowskich (od maja 2004 r. również z Polski) w programach telewizyjnych²⁴.

Szczególnie silna niechęć wobec dominacji Stanów Zjednoczonych, najbardziej kojarzonych z globalizacją, występuje w Ameryce Łacińskiej, o czym świadczy forum antyglobalistów, które odbyło się w 2002 r. w brazylijskim Porto Allegre. Działacz związkowy Ignacio Lula da Silva oświadczył, że wszelkim złym tendencjom ekonomicznym w świecie winny jest neoliberalizm, którego realizacja w poszczególnych krajach kończy się jego zdaniem katastrofą (jak rządy prezydenta Fernando Collora w jego kraju), bądź wielką korupcją lub bandytyzmem, jak miało to miejsce w Peru Alberta Fujimoriego, Argentynie Carlosa Menema czy Meksyku Salinasa de Gortari²⁵. Oznacza to, że zdaniem wielu polityków tendencjom globalizacyjnym można przeciwstawić się poprzez prowadzenie państwowej antyliberalnej polityki gospodarczej. Na przełomie XX/XXI w. tendencje te znalazły w niektórych państwach południowoamerykańskich posłuch wyborców. Obecnie antyglobalistyczny populizm w Ameryce Łacińskiej wraca do władzy w wyborach powszechnych, co wiąże się z demokratyzacją tego regionu świata, zapoczątkowaną w latach osiemdziesiątych XX w. Wola społeczeństw wyrażona w demokratycznych aktach wyborczych w niektórych państwach Ameryki Łacińskiej daje władzę politykom populistycznym. W ogarniętej recesją i bogatej w złoża ropy naftowej Wenezueli od 1999 r. sprawuje władzę autorytarno-populistyczny i antyamerykański prezydent Hugo Chavez, ideowo zapatrzony w komunistycznego przywódcę komunistycznej Kuby Fidela Castro. W Brazylii, największym kraju Ameryki Południowej, w styczniu 2003 r. przejął władzę prezydencką lewicowy populistą Luis Inacio Lula da Silva. Były ambasador w Chile Daniel Passent tak charakteryzuje tę postać południowoamerykańskiego życia politycznego: „Sukces nowego prezydenta Brazylii Luiza Inacio Luli da Silvy ma charakter symboliczny. W największym kraju Ameryki Łacińskiej, rządzonej w dużym stopniu wedle wskazówek Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, w kraju o największych w Ameryce różnicach dochodów zwycięża przedstawiciel *odrzuconych*, jedno z ośmiu dzieci urodzonych w nędzy, chłó-

²³ M. Jurek, *Naród i Ojczyzna w mediach audiowizualnych* [w:] „Media i tradycja. Wpływ środków masowego przekazu na zachowanie lub utratę tożsamości kulturowej Polaków. Pamiętnik sympozjów zorganizowanych przez Fundację na Rzecz Rodziny Nasza Tradycja w Lublinie 1 czerwca i 10 grudnia 1996 roku”, Lublin 1998, s. 76-77.

²⁴ *Polska w Unii Europejskiej. Nasze warunki członkostwa. Dokument przygotowany w oparciu o Raport „Rezultaty negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej i wstępna ocena ich skutków gospodarczo-społecznych” ze stycznia 2003 r. Rządowego Centrum Studiów Strategicznych oraz „Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej” z 17 grudnia 2002 r.*, Warszawa, marzec 2003, s. 40.

²⁵ A. Domosławski, *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Warszawa 2002, s. 20.

piec, który nie ukończył nawet szkoły podstawowej, pucybut i sprzedawca uliczny, później robotnik, działacz związkowy i polityczny, prześladowany w latach junty wojskowej, twórca Partii Pracujących, socjalista, deputowany, który dopiero za czwartym razem, ale za to bardzo przekonująco wygrał wybory prezydenckie".²⁶ Prezydent da Silva wprawdzie zrezygnował ze skrajnie lewicowej retoryki²⁷, lecz jego zwycięstwo świadczy o tym, że coraz więcej społeczeństw latynoamerykańskich sprzeciwia się negatywnym aspektom globalizacji oraz postępującej nędzy. Bardzo istotny w tym kontekście jest fakt, że Brazylia jest największym państwem Ameryki Południowej, którego przykład może promieniować na cały kontynent. Innym przykładem powyższej tendencji jest Wenezuela. Jak pisze A. Domosławski, to społeczeństwa i państwa latynoamerykańskie mogą stanowić podstawową bazę sprzeciwu wobec globalnej dominacji Stanów Zjednoczonych i wywodzących się stamtąd koncernów. Wynika to jego zdaniem z faktu, że „Ameryka Łacińska ma od wieków silnie zakorzenione resentymenty antyamerykańskie. Nieważne, czy ktoś jest z lewicy, czy z prawicy. Jankes to Zły, chyba że robimy z nim chwilowy biznes. Wraz z ogłoszeniem tzw. doktryny prezydenta Monroe'a USA interweniowały po wielokroć w wewnętrzną politykę krajów latynoamerykańskich. Wciąż silna jest tam pamięć o wspieraniu przez amerykańskich prezydentów krwawych latynoskich dyktatorów - Anastasio Somozy w Nikaragui, Augusto Pinocheta w Chile czy kolejnych generałów w Brazylii, Argentynie, Salwadorze, Gwatemali. Antyamerykanizm nie wziął się z powietrza. Teraz wielu Latynosów uważa, że to Amerykanie i zdominowane przez nich międzynarodowe instytucje są współwinne kryzysu w Argentynie, skandalu politycznego w Peru. Nie akceptują utrzymania przez 40 lat blokady ekonomicznej Kuby. Żale i pretensje, nie bezzasadne, mają do USA Palestyńczycy, Wietnamczycy, Afgańczycy, Sudańczycy...”²⁸. We współczesnym świecie większa część latynoamerykańskich społeczeństw (oraz niektóre tamtejsze rządy) traktuje polityczną i gospodarczą dominację Stanów Zjednoczonych, jak i tamtejszych koncernów, podobnie jak polskie społeczeństwo traktowało w czasach PRL dominację ZSRR.

Nędza w wielu częściach świata jest zdaniem antyglobalistów wypadkową dominacji Stanów Zjednoczonych w świecie oraz globalizacji, która ich zdaniem marginalizuje słabo rozwinięte państwa (przede wszystkim afrykańskie, azjatyckie i latynoamerykańskie), jak również słabo wykształconych i mniej zaradnych ludzi. Globalizacja ich zdaniem przyczynia się także do zbyt silnej koncentracji władzy ekonomicznej. Przynosi również inne niepożądane zjawiska, jak: terroryzm, zorganizowana przestępczość (w tym międzynarodowa), zatrucie środowiska naturalnego, niekontrolowane przemieszczanie się ludności, rozwój chorób zakaźnych²⁹. Antyglobalistyczne i tym samym antyamerykań-

²⁶ Cyt. za: D. Passent, *Wybita godzina Luli*, „Polityka” 2002, nr 45, s. 55.

²⁷ Ibidem.

²⁸ A. Domosławski, op. cit., s. 24-25.

²⁹ M. Tabor, *Problemy globalne* [w:] „Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika” (red.) E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2000, s. 278-279; Z. Blok, *Globalizacja – prawidłowość czy wynaturzenie* [w:] „Społeczne...”, s. 16.

skie organizacje oraz ich siła niejednokrotnie wpływają na rządy poszczególnych państw, zmuszając je do przeciwstawiania się tendencjom do globalizmu. Antyglobaliści mają znaczenie również w samych Stanach Zjednoczonych, silnie sprzeciwiając się polityce kolejnych administracji waszyngtońskich, jak również światowej politycznej i gospodarczej dominacji swojego kraju oraz wywodzących się z niego wielkich koncernów. Ich retoryka niejednokrotnie bywa bardzo radykalna, czego przykładem jest amerykański dysydent Noam Chomsky, uczestnik antyglobalistycznego szczytu w Brazylii w 2002 r. Jego zdaniem „Stany Zjednoczone są najbardziej terrorystycznym państwem na świecie”³⁰.

W sytuacji, w której pojedyncze państwa oraz ich systemy prawne nie zawsze skutecznie radzą sobie z negatywnymi przejawami globalizacji, łączą się w ponadnarodowe wspólnoty. Niemcy – Hans Peter Martin i Harald Schumann – widzą ratunek właśnie w europejskiej integracji. Nie powinna ona ich zdaniem przebiegać w atmosferze odgradzania się krajów Unii Europejskiej od Stanów Zjednoczonych oraz pozostałych ugrupowań integracyjnych. Polegać powinna natomiast na przeciwstawieniu anglosaskiemu liberalizmowi ekonomicznemu europejskiej, socjalnej alternatywy. Zjednoczona, posiadająca wspólną walutę i scementowana Unia Europejska uzyskalaby w ten sposób wspólnie ogromne znaczenie gospodarcze, nie mniejsze niż Stany Zjednoczone oraz pozostałe mocarstwa ekonomiczne świata, jak na przykład Japonia czy Chiny. Dysponując ponadczterystomilionowym rynkiem wewnętrznym, przyszła UE byłaby w stanie rozwinąć taką potęgę gospodarczą, która pozwoliłaby skutecznie realizować antyliberalną i prosocjalną politykę gospodarczą według koncepcji Johna Maynharda Keynesa i Ludwika Erharda, a nie, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych, według ultraliberalnych idei Milтона Friedmana i Friedricha von Hayeka. Tylko zjednoczona i socjalna Europa będzie w stanie (zdaniem Martina i Schumanna) przeciwstawić się ewentualnym, negatywnym skutkom globalizacji, nie tylko ekonomicznej, ale również w dziedzinie kultury. Zjednoczona Europa nie powinna być jednak budowana na zasadzie biurokratycznej i technokratycznej, jako wyłącznie wspólnota koncernów i anonimowych brukselskich urzędników. W takich warunkach UE nie będzie zdolna do reform wewnętrznych. Konieczna jest więc radykalna demokratyzacja odbywających się w Brukseli procesów. Każda ustawa proponowana przez UE powinna być dyskutowana w narodowych parlamentach poszczególnych krajów, przy udziale mówców zagranicznych. Globalizacji oraz dalszej amerykańskiej kontynentu europejskiego przeciwstawiają się nie tylko w swojej większości europejskie społeczeństwa, ale również duża część elit politycznych i gospodarczych. Niemiecki miliarder Rolf Gerling walczy na przykład o ekologiczną przebudowę krajów uprzemysłowionych. Procesom globalizacji najsilniej w Europie przeciwstawiają się społeczeństwa i elity krajów romańskich. Prezydent Francji Jacques Chirac zażądał, aby proces globalizacji odbywał się w sposób ściśle kontrolowany, a na przykład francuscy przedsiębiorcy są niechętni do egzekwowania redukcji tak zatrudnienia, jak i płac. Z kolei we Włó-

³⁰ A. Domosławski, op. cit., s. 22-23.

szych dyrektor koncernu Fiat Umberto Agnelli ostrzegł w kontekście globalizacji, że jeżeli zbyt duże okażą się socjalne koszty dostosowania do wymagań rynku światowego, to w różnych krajach będzie rozwijać się mentalność „oblężonej twierdzy”. Przed wyborami parlamentarnymi w Niemczech w 1998 r. również dało się odczuć obawy przed globalizacją. Zarówno ówczesny kanclerz Helmut Kohl, jak i przywódca socjaldemokratycznej opozycji Oskar Lafontaine byli przekonani, że jedynie Unia Europejska oferuje odzyskanie sprawności przez państwo³¹. UE w swoich założeniach posiada wiele instrumentów interwencji we wszelkie dziedziny, co pozwala zintegrowanej Wspólnocie skutecznie przeciwdziałać negatywnym zjawiskom globalizacyjnym³².

Wielkie ponadpaństwowe bloki gospodarcze lub gospodarczo-polityczne tworzą się także poza UE. W 1991 r. powstał na przykład Wspólny Rynek Południowego Stożka (MERCOSUR), w skład którego weszły: Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj. Te południowoamerykańskie państwa dążą do swobodnego przepływu dóbr, usług i podmiotów gospodarczych, ustanowienia wspólnych taryf celnych i wspólnej polityki handlowej wobec państw trzecich, uzgadniania jednolitego stanowiska na międzynarodowych forach ekonomicznych. Podstawowym celem jest koordynacja polityki makroekonomicznej w poszczególnych działach gospodarki, jak: przemysł, rolnictwo, handel zagraniczny, komunikacja, polityka monetarna, polityka prawna³³. Cele te wskazują na to, że MERCOSUR posiada integracyjne ambicje zbliżone do dążeń UE. O wiele wcześniej, bo jeszcze w 1969 r. powstał Pakt Andyjski, w skład którego od początku weszły: Kolumbia, Boliwia, Ekwador i Peru. W 1973 r. przystąpiła doń Wenezuela. Podczas szczytu w peruwiańskim Trujillo w 1996 r. postanowiono powołać Wspólnotę Andyjską i Andyjski System Integracji. Państwa obszaru obok współpracy gospodarczej podjęły ją również w dziedzinie polityki międzynarodowej i spraw socjalnych³⁴.

W 1994 r. zostało utworzone Północnoamerykańskie Porozumienie Wolnego Handlu (NAFTA), które według założeń ma objąć do 2005 r. obie Ameryki. Obecnie do Porozumienia należą: Stany Zjednoczone, Kanada i Meksyk. Charakterystyczną cechą tego układu jest to, że skupia państwa o całkowicie różnym poziomie życia ludności. W ramach NAFTA zliberalizowano przepływy kapitałowe w większości obrotów handlowych. Przewidziano ujednoczenie przepisów prawa pracy i ochrony środowiska. Nie przewidziano natomiast swobodnego przepływu siły roboczej, ze względu na ochronę rynku pracy Stanów Zjednoczonych i Kanady przed napływem pracowników z ubogiego Meksyku³⁵.

Wielka wspólnota integracyjna tworzy się również w strefie Pacyfiku. W 1989 r. na nieformalnym spotkaniu w Canberze zostało zapoczątkowane Forum Gospodarcze Azji i Pacyfiku (APEC), którego celem jest utworzenie

³¹ H. P. Martin, H. Schumann, op. cit., s. 280-283.

³² Szerzej: *Polska...*, s. 3-56.

³³ K. Krzywicka, op. cit., s. 279.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

silnej wspólnoty państw, poprzez rozwój handlu i współpracy ekonomicznej. Członkami APEC są następujące kraje: Australia, Brunei, Chile, Chiny, Filipiny, Hongkong, Indonezja, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Malezja, Meksyk, Nowa Zelandia, Papua-Nowa Gwinea, Singapur, Stany Zjednoczone, Tajlandia, Tajwan. W 1998 r. przystąpiły: Peru, Rosja i Wietnam. Siedzibą APEC jest Singapur. Odbywają się tu coroczne spotkania na szczeblu przywódców państw i rządów (rotacyjne przewodnictwo). W 1995 r. w ramach APEC został przyjęty program działania, kładący nacisk na liberalizację handlu i inwestycji³⁶. Region Pacyfiku staje się obecnie (w warunkach globalizacji) najistotniejszym ekonomicznie i politycznie obszarem współczesnego świata³⁷.

Najbardziej charakterystyczną cechą współczesnego świata jest skupianie się państw w wielkie bloki ekonomiczne lub ekonomiczno-polityczne. W warunkach globalizacji również w ich obszarze następuje dominacja poszczególnych krajów bądź pochodzących z nich transnarodowych korporacji, jak Stanów Zjednoczonych czy Japonii w APEC, albo Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii czy Włoch w UE. W przypadku Unii Europejskiej Polska i Hiszpania bronią swojej przyszłej pozycji przed dominacją Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch. Oznacza to, że również w ramach globalnej wspólnotowości i współzależności, rządy poszczególnych państw widzą swoją wielką rolę w walce o ich międzynarodową pozycję.

Bibliografia

1. Z. Blok, *Globalizacja - prawidłowość czy wynaturzenie* (w:) „Społeczne problemy globalizacji” (red.) Z. Blok, Poznań 2001.
2. Bogunia-Borowska M., Śleboda M., *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Kraków 2003.
3. Cioch A., *Silna władza. Rozmowa z prof. Marią Szyszkowską, filozofem senatorem RP* „Fakty i Mity” 2003, nr 36.
4. Domostawski A., *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Warszawa 2002.
5. Głogowski M., *Potrzeba polskiej strategii gospodarczej w erze globalizacji* (w:) Ogólnopolskie forum pt. *Kierunki przekształceń strategicznych dziedzin polskiej gospodarki a suwerenność Polski w warunkach globalizacji*, Warszawa, 9. 01. 2001.
6. Jurek M., *Naród i Ojczyzna w mediach audiowizualnych* (w:) „Media i tradycja. Wpływ środków masowego przekazu na zachowanie lub utratę tożsamości kulturowej Polaków. Pamiętnik sympozjów zorganizowanych przez Fundację na Rzecz Rodziny Nasza Tradycja w Lublinie 1 czerwca i 10 grudnia 1996 roku”. Lublin 1998.
7. Krzywicka K., *Ameryka Łacińska wobec globalizacji* (w:) „Oblicza procesów globalizacji” (red.) M. Pietraś, Lublin 2002.

³⁶ Nowa encyklopedia powszechna PWN. Suplement, Warszawa 1999, s. 487.

³⁷ Szerzej: L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 5-570.

8. *Leksykon politologii* (red.) A. Antoszewski, Wrocław 1996.
9. Martin H. P., Schumann H., *Pałapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 1999.
10. *Międzynarodowe stosunki gospodarcze na przełomie wieków* (red.) M. Piklikiewicz, Warszawa 2000.
11. Moczulski L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*. Warszawa 1999.
12. A. Moraczewska, *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji* (w:) „Oblicza procesów globalizacji” (red.) M. Pietraś, Lublin 2002.
13. *Nowa encyklopedia powszechna PWN. Suplement*, Warszawa 1999.
14. Passent D., *Wybiła godzina Luli*, „Polityka” 2002, nr 45.
15. *50 pytań o Unię Europejską* (oprac.) M. Kuczewski, St. Zawiśliński, Warszawa 2002.
16. *Polska w Unii Europejskiej. Nasze warunki członkostwa. Dokument przygotowany w oparciu o Raport „Rezultaty negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej i wstępna ocena ich skutków gospodarczo-społecznych” ze stycznia 2003 r. Rządowego Centrum Studiów Strategicznych oraz „Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej” z 17 grudnia 2002 r.*, Warszawa, marzec 2003.
17. *Po pierwsze: mądrze pytać! Z profesorem Jacques'em Le Goffem, wybitnym historykiem francuskim rozmawia Halina Manikowska*, „Mówią Wieki” 1993, nr 11.
18. Tabor M., *Problemy globalne* (w:) „Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika” (red.) E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2000.
19. Żyromski M., *Elita w procesie globalizacji* (w:) „Społeczne problemy globalizacji” (red.) Z. Blok, Poznań 2001.

Wojciech Słomski

Содержение

Процесс глобализации является одной из наиболее спорных общемировых проблем конца 90-х годов XX столетия и начала столетия нынешнего. У одних он вызывает энтузиазм, что особенно зримо выступает среди части большого международного бизнеса. Среди других, в том числе и части представителей западного среднего класса, он вызывает неприязнь, в крайних случаях даже страх и ужас. В 2000 и 2001 годах проходившие в Сиэтле, Мельбурне, Праге, Монреале и Генуе конференции по проблемам глобализации сопровождались массовыми беспорядками и стычками с полицией.

Глобальные проблемы, носящие экономический, экологический, энергетическо-сырьевой и т.п. характер, не могут быть решены в масштабе одного или группы государств (например, ЕС, ОПЕК и т.д.). Это привело

к формированию целостной взаимозависимости государств и регионов¹. Глобализационные процессы, по мнению многих, наиболее опасно проявляются в экономических масштабах, что соответствует принципу-лозунгу „капитал не знает границ”. На пороге XXI века наблюдается усиление международного переливания капитала, так же, как рабочей силы и товаров. Производство же размещается в тех государствах, в которых инвесторы способны получить как можно наибольшую прибыль. В этом контексте особые опасения связываются с бегством капитала из богатых государств с их дорогой рабочей силой в страны с дешевой рабочей силой (например, Китай, Тайвань, Сингапур, Вьетнам, Бразилия, Мексика). Огромное беспокойство вызывает также связанный с этим рост безработицы. Так, в Германии в 1996 году было более 6 млн. безработных, как оказалось, это самый высокий показатель в стране за период со дня окончания II второй мировой войны, что явилось не столько результатом глобализации (вопреки упрекам ее наиболее воинствующих противников), сколько результатом крушения нерентабельных постсоциалистических предприятий в бывшей Германской Демократической Республике (ГДР), а также „пересоциализации” экономики немецкого государства. Глобализация вызывает беспокойство, прежде всего, среды левых и радикальных правых, нежелающих перехода экономики на международные рельсы.

Эти опасения разделяет также часть экспертов-экономистов. Как убеждает Герберт Хенцлер, шеф одной из немецких консалтинговых фирм, на протяжении XXI века в условиях глобализации промышленность разделит судьбу сельхозпроизводства, т.е. радикально снизит занятость до необходимого минимума².

По мнению авторов книги „Ловушка глобализации. Атака на демократию и благополучие”, этот процесс основан на разделении коммуникации, которое опирается на низкую стоимость транспорта и свободную, незнающую границ международную торговлю. Это превращает современный мир в одну „глобальную деревню”. По мнению противников общемировых процессов, происходящих на рубеже веков, огромной угрозой является неограниченная мировая конкуренция на рынке труда, в связи с чем, например, немецкие предприятия будут создавать новые трудовые места почти исключительно за границами своей страны, где все намного дешевле, в то время, как в богатых странах вместо дорогой местной рабочей силы будут приниматься на работу менее требовательные специалисты из бедных государств, как, например, в компьютерной промышленности из стремительно развивающейся Индии. Ганс Петер Мартин и Гаральд Шуман ссылаются на пример швейцарского Цюриха, в котором Свиссер перенес бухгалтерию на полуостров Декан, где можно принять трех индусов вместо одного швейцарца³. С другой стороны, создание подобным образом новых

¹ *Leksykon politologii* (red.) A. Antoszewski, Wrocław 1996, с. 106-107.

² H. P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 1999, с. 10.

³ Там же. с. 10-11; 122-123.

рабочих мест в бедных регионах мира может способствовать их экономическому развитию и смене господствующих там до сих пор устаревших общественных отношений. Этого противники глобализации стараются не замечать в ситуации, когда правительства беднейших государств, например, Китая, Тайваня или Индии стараются привлечь наибольшие потоки капиталов. Наоборот, беспокойство вызывает их отток из богатых государств в те, что предлагают дешевую рабочую силу. Правительства богатых государств так же, по мнению противников глобализации, не в состоянии сдерживать негативные процессы и остановить капитал. Огромные концерны шантажируют правительства и профессиональные союзы, диктуя условия, как, например, в 1994-1995 г.г. IBM во Франции, что вынудило тамошних сотрудников филиала согласиться с десятипроцентным снижением заработной платы или сокращением двух тысяч человек. Именно таким образом американский компьютерный концерн сократил в 1991-1995 г.г. на одну треть стоимость рабочей силы и привел к увольнению во всем мире 122 000 своих сотрудников. Проявлением несправедливости явился лишь тот факт, что отвечавшие за массовые сокращения управляющие IBM получили по 5,8 млн. USD каждый⁴. Подобную тактику по отношению к профсоюзам использовал немецкий Фольксваген в конкуренции с чешской Шкодой, угрожая профсоюзам и правительству в Праге переносом производства в Мексику⁵. Большие фирмы пробовали также уходить от уплаты высоких налогов в своих странах, в их числе в Германии были БМВ и Сименс. Только в 1994 году немецкие фирмы скрыли от налоговых служб в Ирландии 25 млрд. марок. Например, Опель снизил до минимума налоговое бремя в Германии, перенес свое финансовое управление в бельгийский Антверпен⁶. Таким образом утечка капитала стала фактом реалий Европейского Союза. В связи с вышесказанным противники глобализации предостерегают, что если правительства отдельных государств и власти международных союзов государств не сдержат опасные тенденции, то в будущем сформируется общество 20:80, в котором лишь 20% будет работать и, благодаря этому, потреблять и влиять на правление, в то время, как остальным необходимо будет лишь поставлять питание и развлечения, чтобы „укротить” их во избежание опасного для большого капитала бунта⁷.

Для обозначения современных тенденций американский экономист Эдвард Люттвак ввел в 1995 году понятие турбокапитализм, экспансию которого, по его мнению, невозможно остановить, особенно в ситуации, когда старые, стабилизировавшиеся после II мировой войны элементы социального государства эродированы, а новые ещё не созданы, в то время когда неолибералы восхваляют скорее антисоциальную „американскую

⁴ Там же. с. 144, 147.

⁵ Там же. с. 159-160.

⁶ Там же. с. 237-240.

⁷ M. Bogunia-Borowska, M. Śleboda, *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Kraków 2003, с. 122.

модель"⁸. Следует отметить, что в первые годы XXI века немного указывает на то, что действительно должен был бы осуществиться пессимистический сценарий 20 : 80, потому что тенденции падения и взлёта занятости и безработицы имели место на протяжении всего прошлого столетия в зависимости от господствующей рыночной конъюнктуры. Здесь до сих пор большое значение, также и в условиях глобализации, имеет соответствующая политика правительств отдельных государств, управляющих и стимулирующих экономическое развитие. В качестве позитивного европейского примера можно назвать Испанию. На протяжении четырёх лет своего первого срока (1996-2000) консервативное правительство Хосе Мари Азнара создало около 1 800 000 новых рабочих мест, то есть столько, сколько во всех оставшихся странах Евросоюза вместе взятых⁹, что является большим успехом и привело Народную Партию к последующей победе на выборах в 2000 году. О большом успехе борьбы государства с безработицей свидетельствует тот факт, что в 1995 году число испанских безработных составляло 23%, но уже в 1998, когда у власти уже два года находились правые, оно снизилось до 18%, а в 1999 составляло 15%¹⁰. В 2002 году безработица составляла всего лишь 10%¹¹. При этом следует отметить, что Испания в оценке безработицы пользуется более жесткими критериями, чем остальные страны ЕС. Если использовать общеевропейские подходы, то получается, что в 2000 году число испанских безработных не превышало и 9%¹². Это означает, что, в сравнении с ситуацией 1996 г., её почти не существует. Наряду со спадом безработицы в период 1996-2000 годов возросли все экономические показатели. Национальный валовой продукт (НВП) увеличился в 1995 г. на 2%, в 1997 г. на 3,4%, а в 1999 г. на 3,7%. В сравнении с 1995 годом в 1999 г. наступило двукратное увеличение внутреннего потребления – с 2% до 4%¹³.

Следующим примером позитивного противостояния негативным явлениям экономической глобализации является Чили, в которой, начиная с 90-х годов XX века опорой экономики стал экспорт сырья и сельскохозяйственных продуктов таких, как: вино, овощи, рыба, морепродукты, древесина и её составляющие. Чилийское государство целенаправленно отказалось от стимулирования экспорта, влияя только на формирование курса валюты. Чили – единственная южноамериканская страна, которая пошла путём модернизации при одновременном отрицании требований Мирового Банка и Международного Валютного Фонда. Политика последующих демократических правительств в Сантьяго ставит своей целью избежание всех неблагоприятных последствий глобализации. Поэтому не был приватизирован основной сектор экономики, то есть

⁸ H. P. Martin, H. Schumann, op. cit., c. 14.

⁹ „Gazeta Wyborcza” 2000, № 61.

¹⁰ „Wprost” 2000, № 9.

¹¹ 50 pytań o Unię Europejską (oprac.) M. Kuczewski, St. Zawiśliński, Warszawa 2002, c. 8.

¹² „Wprost” 2000, № 9.

¹³ Там же.

добыча меди. Также были ограничены иностранные инвестиции. С целью сбережения государства и общества от наплыва международного спекулятивного капитала, который в 1994 году спровоцировал острый кризис в Мексике, в Чили наложили на заграничных инвесторов обязательство обмена валют, поддержание обязательных резервов. Также был введен лимит на деньги, позаимствованные у зарубежных фирм. Около 30% зарубежных инвестиций оказалось во владении Центрального Банка, а оставшаяся часть могла быть инвестирована в биржевые операции. Эти вложения не могут быть выдворены на протяжении года. Благодаря этой политике, в Чили наблюдался рост НВП в среднем на 7% в год, а экспорт достиг более 75%, с 1 300 млн. долларов США в 1990 году до 4 500 млн. в 1996. Несмотря на большую интервенцию государства в стране был прирост иностранных инвестиций. Высокий уровень безработицы в 80-х годах XX века составил в 1998 году 5%-6%, а показатель бедности снизился с 45,1% в 1987 г. до 23,2% в 1996 г.¹⁴ В последнее время ни одно латиноамериканское государство не достигло такого экономического успеха. Примеры Испании и Чили свидетельствуют о том, что функции государств и правительств очень важны даже в период глобализации в области регулирования развития экономики, создания и сохранения существующих рабочих мест.

С целью противостояния общественно негативным результатам глобалистических процессов наряду с действиями правительств появляются и общественные инициативы. В Польше с этой целью начали свою деятельность Институт Польской Марки и Польское Промышленное Лобби имени Евгения Квятковского¹⁵.

Помимо этого, глобализация приняла участие в создании большой, мировой и надгосударственной экономической элиты, на деятельность которой отдельные государства могут оказать лишь небольшое влияние, а во множестве случаев ее деятельность была вредна для государств и обществ. В качестве примера этого процесса можно рассматривать фигуру австралийского медиамагната Роберта Мердокка, карьера которого началась еще в сороковые годы XX века, когда он в наследство от отца получил газету „Adelaide News”, после чего покупал последующие издания в Мельбурне, Лондоне, Нью-Йорке. В восьмидесятые годы прошлого столетия он овладел киностудией 20th Century Fox и телевизионной сетью Fox Network. Для достижения поставленной цели он сменил гражданство на американское. В последующие годы Мердокк закупил BSkyB в Великобритании и Star в Гонконге. В начале 90-х годов XX века медиамагнат был близок к банкротству, так как слишком большие средства выделял на развитие спутникового телевидения. Спасло его только

¹⁴ K. Krzywicka, *Ameryka Łacińska wobec globalizacji* (w:) „Oblicza procesów globalizacji” (red.) M. Pietraś, Lublin 2002, s. 93.

¹⁵ M. Głogowski, *Potrzeba polskiej strategii gospodarczej w erze globalizacji* (w:) Ogólnopolskie forum pt. *Kierunki przekształceń strategicznych dziedzin polskiej gospodarki a suwerenność Polski w warunkach globalizacji*, Warszawa, 9.01.2001, c. 9-11.

доверие со стороны банков¹⁶. Концентрация СМИ в руках представителей огромных корпораций может быть очень опасной для настоящей свободы слова, так как их представители неоднократно требуют от редакторов услужливости и лояльности. Это представляет неоспоримую опасность для демократии. Перед связанными с этим опасностями предостерегает профессор Мария Шишковская, с 2001 года сенатор РП (SLD). По ее мнению, стремление медиаконцернов к завоеванию рынков прессы, телевидения, радио, активизирует навязывание как редакторам, так и зрителям их точки зрения. В связи с этим появляется новый вид внутриредакторской „цензуры”, с которой редакторы и репортеры вынуждены считаться так же, как и с мнением руководителей корпорации. По мнению профессора Шишковской, в польских условиях цензура этого типа грознее той, что господствовала в период ПНР до 1989г.¹⁷

Все возрастающая роль международных корпораций наполняет беспокойством антиглобалистов, которые опасаются ослабления государства и его правовых инструментов. В 1997 году мировая сеть такого рода корпораций сосредоточила 1,8 млрд. долларов США в заграничных активах при трудоустройстве около 6 млн. сотрудников. Наивысшие позиции в то время удерживал General Electric, а затем Ford Motor Company, Royal Dutch/Shell Group, General Motors, Exxon Corporation, Toyota и IBM. Почти 90% такого типа корпораций вело свое происхождение из Соединенных Штатов, государств Евросоюза и Японии. В сотню лучших вошло всего два предприятия из развивающихся государств: Petroles de Venezuela и южнокорейский Daewoo. Более всего представителей имели следующие отрасли: телекоммуникационная (между прочими Ericsson, Motorola, Siemens), электронная, нефтеперерабатывающая, химическая и автомобилестроительная¹⁸. Корпорации создают сети и с иными субъектами частного сектора, имеющими возможности для действия на мировой арене. Это является следствием того, что капитал чаще всего остаётся в руках учредителей из разных государств. Материнские фирмы часто основывают компании joint venture, а также филиалы во многих странах мира, с меньшей или большей собственной долей. Те меньшие части, в свою очередь, создают свои филиалы (представительства) в оставшихся частях света. Такого типа глобальную сеть создала шведская фирма ABB, которая уже в начале 90-х годов XX века стала мировым лидером в области тяжелой промышленности. В настоящее время - это федерация обособленных „народных” фирм, благодаря которым, она имеет свои производственные предприятия на всех континентах. Фирмы группы ABB, работая в отдельных государствах, так приспособляются к царящим политическим, экономическим и культурным условиям, что, именно благодаря этому,

¹⁶ M. Żyromski, *Elita w procesie globalizacji* (w:) „Społeczne problemy globalizacji” (red.) Z. Blok, Poznań 2001, s. 57-68.

¹⁷ A. Cioch, *Silna władza. Rozmowa z prof. Marią Szyszkowską, filozofem, senatorem RP*, „Fakty i Mity” 2003, nr 36, s. 17.

¹⁸ A. Moraczewska, *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji* (w:) „Oblicza...”, s. 93.

становятся „народными”¹⁹. В середине 90-х годов прошлого столетия, согласно данным UNIDO, численность международных корпораций в мире достигала 40 тыс., и владели они 270 тыс. филиалов²⁰. В настоящее время огромные корпорации становятся „глобальными” благодаря созданию сети связей между материнской корпорацией и отдельными фирмами. Они влияют на миграционные процессы людей, управляющих данными фирмами, или работающими в них, наравне с перемещением продукции. Воздействуют на появление небольшого числа государств богатого центра (Северная Америка, Западная Европа, Япония, Австралия), полупериферии (Центрально-Восточная Европа, Юго-Восточная Азия, Бразилия, Индия, Израиль), а также периферии (в их числе государства Африки)²¹.

Кроме того, процесс глобализации связан с возрастающим превалированием только одного государства и ведущего своё происхождение оттуда капитала, т.е. с Соединенными Штатами, которые в большей степени используют сложившуюся ситуацию, доминируя не только в области экономики, но также и в международной политике в качестве основного „поставщика” в большинство регионов мира так называемой массовой культуры. Это вызывает ситуацию, в которой, с одной стороны, широкие слои населения мира считают американский стиль жизни своим идеалом, к которому стремятся, а, с другой стороны, такое культурное американское доминирование вызывает протест и даже агрессию, особенно в странах с древней культурой, как, например, решительно защищающая свою национальную идентичность Франция²². В Польше также появляются многочисленные опасения, связанные с негативными последствиями глобализации не только в экономике и политике, но и в культуре и стиле жизни. Возникают они как у правых, так и у левых. Один из деятелей польского народного правого крыла Марек Юрэк (с 2001 года посол Закона и Справедливости) опасается потери национальной идентичности в случае ориентированности на международные СМИ. Он выражает опасение в том, что это приведет к релятивности, ссылаясь при этом на проведенные в 1983 году исследования American Enterprise Institute, которые подтвердили, что информационная среда в Соединенных Штатах, к которой относятся предприниматели, управляющие, редакторы, в большинстве своем не исповедует никакой религии и является сторонницей „свободы аборт”, акцентирует стиль жизни сексуальных меньшинств, секс и насилие в средствах массовой информации, голосует на выборах за либеральных кандидатов из

¹⁹ Там же с. 92

²⁰ *Międzynarodowe stosunki gospodarcze na przełomie wieków* (red.) M. Piklikiewicz, Warszawa 2000, с. 90.

²¹ A. Moraczewska, op. cit., с. 92-93.

²² *Po pierwsze: mądrze pytać! Z profesorem Jacques'em Le Goffem, wybitnym historykiem francuskim rozmawia Halina Manikowska*, „Mówią Wieki” 1993, nr 11, с. 4.

Демократической Партии²³. По мнению консерваторов, государство должно оберегать общество от такого рода опасностей. При этом следует подчеркнуть, что охрану индивидуальности личности европейских народов перед валом американских коммерческих продуктов взяло на себя ЕС, вводя, в числе прочих, правило о 50%-м участии в вещании телепрограмм фильмов стран, входящих в Евросоюз (с мая 2004 года также и Польши)²⁴.

Особенное недовольство доминированием Соединенных Штатов, наиболее ассоциируемых с глобализацией, испытывается в Латинской Америке, о чем свидетельствует форум антиглобалистов, который прошел в 2002 году в бразильском Порто Алегри. Профсоюзный деятель Игнасио Лула да Сильва объявил, что во всех негативных тенденциях по всему миру виноват неолиберализм, реализация которого в отдельных странах, как он считает, заканчивается катастрофой (как правительство Фердинанда Коллора в его стране), или увеличением коррупции и бандитизма, как было в Перу во время правления Альберта Фуджимори, в Аргентине в времена Карлоса Менема или в Мексике при Салинасе де Гортари²⁵. Это означает, что, по мнению большинства политиков, глобалистическим тенденциям можно противопоставить проведение государственной антилиберальной экономической политики. На рубеже XX/XXI веков эти ориентации получили в некоторых южноамериканских странах поддержку со стороны избирателей. В настоящее время в Латинской Америке антиглобалистический популизм возвращается во власть посредством выборов, что связано с демократизацией этого региона, начатой в 80-х годах XX века. Воля общественности, выраженная в демократических выборах нескольких государств Латинской Америки, приводит к власти популистских политиков. В окутанной рецессией и богатой нефтяными залежами Венесуэле с 1999 года у власти находится авторитарно-популистский и настроенный против США президент Хьюго Чавез, идейно засмотревшийся на коммунистического вождя Кубы Фиделя Кастро. В Бразилии, крупнейшем государстве Южной Америки, в январе 2003 года президентом стал левый популист Луис Игнасио Лула да Сильва. Бывший посол в Чили Даниэль Пассент так характеризует фигуру южноамериканской политической жизни: „Успех нового президента Бразилии Луиса Игнасио Лула да Сильва носит символический характер. В наибольшей латиноамериканской стране, управляемой в большей мере по указкам Международного Валютного

²³ M. Jurek, *Naród i Ojczyzna w mediach audiowizualnych* (w:) „Media i tradycja. Влияние средств массовой информации на поведение или утрату культурной идентичности поляков. Памятник симпозиумов zorganizowanych przez Fundację na Rzecz Rodziny Nasza Tradycja w Lublinie 1 czerwca i 10 grudnia 1996 roku”, Lublin 1998, с. 76-77.

²⁴ *Polska w Unii Europejskiej. Nasze warunki członkostwa. Dokument przygotowany w oparciu o Raport „Rezultaty negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej i wstępna ocena ich skutków gospodarczo-społecznych” ze stycznia 2003 r. Rządowego Centrum Studiów Strategicznych oraz „Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej” z 17 grudnia 2002 r.*, Warszawa, marzec 2003, с. 40.

²⁵ A. Domostawski, *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Warszawa 2002, с. 20.

Фонда и Всемирного Банка, в стране с наибольшими в Америке различиями доходов, побеждает представитель *отброшенных*, один из восьми детей, рожденных в нищете, мальчик, который не закончил даже начальную школу, чистильщик обуви и уличный торговец, основатель Рабочей Партии, социалист, депутат, который только в четвертый раз, зато очень убедительно, выиграл президентские выборы”²⁶. Президент да Сильва, по правде говоря, отказался от крайне-левой риторики²⁷, хотя его победа свидетельствует о том, что все большее количество латиноамериканских обществ сопротивляется негативным аспектам глобализации и наступающей нищете. Очень важным фактом в этом контексте является то, что Бразилия является наибольшим государством Южной Америки, пример которого может быть использован на всем континенте. Иным примером вышеуказанной тенденции является Венесуэла. Как пишет А. Домославский, это латиноамериканские общества и государства могут представлять собой основную базу сопротивления глобальному доминированию Соединенных Штатов и ведущих оттуда свое происхождение концернов. По его мнению, такая возможность вытекает из того, что „Латинская Америка издревле имеет сильно укорененные антиамериканские недовольства. Неважно, что кто-то из левого крыла или из правого. Янки плохие, разве, что пока у нас с ними минутный бизнес. Вместе с объявлением так называемой доктрины Монро, США неоднократно вмешивались во внутреннюю политику латиноамериканских стран. До сих пор там сильна память о поддержке американскими президентами кровавых латинских диктаторов – Анастасио Сомоза в Никарагуа, Августо Пиночета в Чили или последующих генералов в Бразилии, Аргентине, Сальвадоре, Гватемале. Антиамериканизм не возник из воздуха. Теперь большинство латиноамериканцев считает, что это американцы и находящиеся под их влиянием международные институты частично несут ответственность за кризис в Аргентине, политический скандал в Перу. Не приемлют сорокалетнюю экономическую блокаду Кубы. Не беспочвенны жалобы и претензии, которые питают к США палестинцы, вьетнамцы, афганцы, суданцы...”²⁸. В современном мире большая часть латиноамериканской общественности (а также некоторые тамашние правительства) трактуют политическое и экономическое доминирование Соединенных Штатов, как и тамашних концернов, подобно тому, как польская общественность, трактовала во времена ПНР доминирование СССР.

Нищета во многих частях света, по мнению антиглобалистов, вытекает из доминирования Соединенных Штатов и глобализации, которая, как они считают, снижает потенциал слаборазвитых государств (прежде всего африканских, азиатских и латиноамериканских). По их мнению, глобализация достовата также в очень сильной концентрации экономической власти. Она доставляет также и другие неприятные явления, например,

²⁶ Цитата: D. Passent, *Wybita godzina Luli*, „Polityka” 2002, nr 45, с. 55.

²⁷ Там же.

²⁸ Цитата: A. Domosławski, op. cit., с. 24-25.

такие, как: терроризм, организованная преступность (в том числе и международная), загрязнение окружающей среды, неконтролируемое перемещение людей, развитие заразных болезней²⁹. Антиглобалистические, а значит антиамериканские, организации неоднократно оказывали влияние на правительства отдельных государств, вынуждая их противостоять этим тенденциям. Большую роль антиглобалисты играют и в самих Штатах, сильно сопротивляясь как сменяющим друг друга вашингтонским администрациям, так и мировому экономическому доминированию своего государства, американских суперконцернов. Их риторика часто бывает очень радикальной, примером чему является американский диссидент Ноам Хомски, участник антиглобалистического съезда в Бразилии в 2002 году. Он считает, что: „Соединенные Штаты являются самой террористической страной в мире”³⁰.

В ситуации, в которой отдельные государства, а также их законодательные системы, не всегда эффективно справляющиеся с негативными проявлениями глобализации, объединяются в национальные сообщества. Немцы Ганс-Питер Мартин и Гарольд Шуман видят спасение именно в европейской интеграции. Это не должно, по их мнению, протекать в атмосфере отгораживания Европейского Союза от Соединенных Штатов, а также остальных интеграционных союзов. Однако должно основываться на противостоянии англосакскому экономическому либерализму европейской, социальной альтернативы. Объединенный, обладающий единой валютой и сцементированный Европейский Союз получил бы, таким образом, огромное экономическое влияние, не меньшее чем Соединенные Штаты, а также такие экономические империи мира, как, например, Япония или Китай. Обладая почти четыреста миллионным внутренним рынком, будущий ЕС был бы в состоянии развернуть такое экономическое могущество, которое позволило бы ему эффективно реализовать антилиберальную и просоциальную политику, согласно концепции Джона Мейнарда Кейнеса и Людвига Эрхарда, а не, как это имеет место в Соединенных Штатах, по ультралиберальной идее Мильтона Фридмана и Фредерика фон Хаека. Только объединенная и социальная Европа будет в состоянии (по мнению Мартина и Шумана) противостоять негативным последствиям глобализации, не только в сфере экономики, но и в области культуры. Объединенная Европа не должна строиться по принципу бюрократизма и технократизма, в качестве только союза концернов и анонимных брюссельских учредителей. В таких условиях ЕС не будет способен к реализации внутренних реформ. Необходима радикальная демократизация проходящих в Брюсселе процессов. Каждая статья, предложенная ЕС, должна быть поставлена на обсуждение в народных парламентах отдельных государств с участием заграничных докладчиков.

²⁹ M. Tabor, *Problemy globalne* (w:) „Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika” (red.) E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2000, c. 278-279; Z. Blok, *Globalizacja - prawidłowość czy wynaturzenie* (w:) „Społeczne...”, c. 16.

³⁰ A. Domosławski, op. cit., c. 22-23.

Глобализации, а также дальнейшей американизации европейского континента, противопоставляется не только в своем большинстве европейского общества, но также и большая часть экономической и политической элиты. Немецкий миллиардер Ральф Герлинг борется, например, за экономическое переустройство промышленных стран. Сильнее всего процессам глобализации в Европе противостоят общества и элиты романских стран. Президент Франции Жак Ширак потребовал, чтобы процесс глобализации протекал строго контролируемым образом, а, например, французские предприниматели неохотно соглашались как на сокращение рабочих мест, так и снижение заработной платы. В свою очередь, в Италии директор концерна Фиат Умберто Агнелли предупредил в контексте глобализации, что если социальная стоимость адаптации к требованиям мирового рынка будет слишком высока, то в разных странах будет развиваться ментальность „осажденной крепости”. Перед парламентскими выборами в Германии 1998 года также удалось ощутить опасения перед глобализацией. Как и действующий в то время канцлер Гельмут Коль, так и предводитель социал-демократической оппозиции Оскар Лафонтен были убеждены, что только Европейский Союз поможет вернуть государству мобильность³¹. ЕС в своих основах располагает большим количеством инструментов интервенции в различные области, что позволяет интегрированному Союзу эффективно противостоять негативным глобализационным явлениям³².

Большие государственные экономические или экономико-политические блоки создаются также за границами ЕС. Например, в 1991 году появился Общий Рынок Южного Конуса (MERCOSUR), в состав которого вошли: Аргентина, Бразилия, Парагвай и Уругвай. Эти южноамериканские государства стремятся к свободному перемещению услуг, товаров и экономических субъектов, созданию единого таможенного пространства и общей торговой политики по отношению к третьим государствам, согласованию единой направленности на международных экономических форумах. Основной целью является координация макроэкономической политики в отдельных направлениях экономики таких, как: производство, фермерство, заграничная торговля, коммуникация, финансовая и правовая политика³³. Это указывает на то, что MERCOSUR имеет интеграционные амбиции, приближенные к стремлениям ЕС. На много раньше, еще в 1969 году, образовался Андийский Пакт, в состав которого с самого начала вошли следующие государства: Колумбия, Боливия, Эквадор и Перу. В 1973 году к ним присоединилась Венесуэла. Во время съезда правящих верхов в перуанском Троило в 1996 году было решено создать Андийское Сообщество и Андийскую Систему Интеграции. Государства сообщества вместе с экономическим сотрудничеством занялись общей международной социально ориентированной политикой³⁴.

³¹ H. P. Martin, H. Schumann, *op. cit.*, с. 280-283.

³² *Polska...*, с. 3-56.

³³ К. Krzywicka, *op. cit.*, с. 279.

³⁴ Там же.

В 1994 году было создано Североамериканское Соглашение Свободной Торговли (NAFTA), которое, согласно уставу, должно к 2005 году объять две Америки. В настоящее время в него входят: Соединенные Штаты, Канада и Мексика. Характерной чертой этого союза является то, что он объединяет государства с абсолютно разными уровнями жизни населения. В рамках NAFTA либерализировано финансовые влияния в большинстве торговых оборотов. Предусматривалось объединение требований закона о труде и охране окружающей среды. Зато не было предусмотрено свободное перемещение рабочей силы, исходя из охраны рынков труда США и Канады перед наплывом работников из бедной Мексики³⁵.

Большое интеграционное сообщество также создается в бассейне Тихого океана. В 1989 году на неформальной встрече в Канберре были подписаны документы об основании Экономического Форума Азии и Тихоокеанского региона (АРЕС), целью которого является создание сильного сообщества государств, через развитие торговли и экономическое сотрудничество. Членами АРЕС стали: Австралия, Брунее, Чили, Китай, Филиппины, Гонконг, Индонезия, Япония, Канада, Южная Корея, Малайзия, Мексика, Новая Зеландия, Папуа Новая Гвинея, Сингапур, Соединенные Штаты, Таиланд, Тайвань. В 1998 году в АРЕС вступили Перу, Россия и Вьетнам. Штаб квартирой АРЕС является Сингапур. Проходят ежегодные встречи на уровне руководителей государств и правительств. В 1995 году в рамках АРЕС была принята программа действий, оказывающая давление на либерализацию торговли и инвестиций³⁶. Тихоокеанский регион в настоящее время становится (в условиях глобализации) подлинным экономическим и политическим регионом современного мира³⁷.

Наиболее характерной чертой современного мира является объединение государств в большие экономические или экономико-политические блоки. В условиях глобализации в их пределах также выступает доминирование отдельных стран или выводящихся из них транснациональных корпораций, как, например, США или Японии в ОПЕК, Германии, Великобритании или Италии в ЕС. В условиях Евросоюза Польша и Испания защищают свои будущие позиции от доминирования Франции, Германии, Великобритании и Италии, твердо придерживаясь выгодных условий Договора, подписанного в Ницце. Это означает также, что в пределах глобальной общности и взаимозависимости правительства отдельных государств видят свою великую роль в борьбе за их международные позиции.

Wojciech SŁOMSKI

*Prof. nzw. dr hab., Kierownik Zakładu Filozofii i Etyki, Wydział Humanistyczny
AP w Siedlcach*

³⁵ Там же.

³⁶ *Nowa encyklopedia powszechna PWN. Suplement*, Warszawa 1999, с. 487.

³⁷ L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, с. 5-570.